

Alfred H. Michalczyk

Udział oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie rewizyjnej

Palestra 34/2-3(386-387), 50-56

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stosowanie przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym w określonej kwestii w całości albo w części. Niektóre zaś pozostaną dla regulacji pełnomocnika w procesie karnym obojętne, co nie musi oznaczać sprzeczności z tymi przepisami, jako że w systemie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym są częścią jakiejś spójnej całości.³⁹ Mogą one jedynie konkurować między sobą i dlatego trzeba będzie odwoływać się do ich wykładni według poglądów prezentowanych w literaturze cywilistycznej.⁴⁰

³⁹ Podobnie kwestie te ujmuje J. Nowacki: „Odpowiednie” stosowanie..., s. 371. Por. też T. Kotarbiński: Elementy teorii poznania logiki formalnej i metodologii nauk, Warszawa 1986, s. 271 i 302.

⁴⁰ A. Wolter (Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1982, s. 92) proponuje, aby dla tego samego systemu prawnego mówić o tak zwanym zbiegu norm, w którym: 1) ustawa wyraźnie przyznaje jednej ze zbiegających się norm pierwszeństwo, 2) pierwszeństwo jednej z tych norm wynika z wzajemnego ich stosunku, 3) brak jest danych co do pierwszeństwa jednej z norm i trzeba dopiero szukać rozwiązania (jest to zbieg norm w węższym tego słowa znaczeniu).

ALFRED H. MICHALCZYK

UDZIAŁ OSKARŻONEGO POZBAWIONEGO WOLNOŚCI W ROZPRAWIE REWIZYJNEJ

1. Przed sądem wojewódzkim

Oskarżony odpowiadający z wolnej stopy z reguły sam decyduje o tym, czy ma wziąć udział w rozprawie rewizyjnej przed tym sądem. Zgoła inaczej rzecz się ma z oskarżonym pozbawionym wolności.¹ Taki oskarżony również jest zawiadamiany o terminie rozprawy odwoławczej, lecz o udziale w niej, choć to jest rozprawa w jego sprawie, decydować nie może, bo o tym w myśl art. 401 k.p.k. w zw. z art. 20 § 1 k.p.k. i z art. 429 k.p.k. decyduje sąd wojewódzki w składzie właściwym do rozpoznania rewizji.

Decyzję w tym przedmiocie sąd wojewódzki podejmuje w formie postanowienia i w każdym wypadku ma obowiązek ją uza-

¹ Oskarżony pozbawiony wolności, to znaczy odbywający karę pozbawienia wolności (także zastępczą) albo przebywający w zamkniętym zakładzie dla nerwowo i psychicznie chorych.

sadnic.² Postanowienie, o jakim mowa, sąd wydaje na wniosek stron lub z urzędu.

Artykuł 401 k.p.k. nie wskazuje sytuacji, w jakich takie orzeczenie może zapaść, pozostawiając tę kwestię do uznania sądu, co jest rozwiązaniem błędnym. Moim zdaniem, taka regulacja godzi w prawo do obrony oskarżonego pozbawionego wolności. Mianowicie sądy wojewódzkie, powołując się na ten przepis, dosyć rzadko i niechętnie zarządzają sprowadzanie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą, a przy tym nadal nie dostrzegają lub nie chcą dostrzegać sytuacji, w których takiego oskarżonego powinno się na rozprawę sprowadzać. Co prawda w niektórych okręgach istnieje praktyka, że oskarżony pozbawiony wolności jest doprowadzany w razie uzupełniania przewodu sądowego dowodem z zeznań świadków, z wyjaśnień współoskarżonych, oraz dowodem z opinii biegłych,³ ale niestety ta praktyka nie jest powszechna, a ponadto w żadnym okręgu nie sprowadza się na rozprawę odwoławczą oskarżonego pozbawionego wolności w razie wniesienia rewizji na jego niekorzyść. Tego rodzaju regulację prawną i opartą na niej praktykę słusznej krytyce poddali: M. Cieślak,⁴ A. Kaftal,⁵ K. Ostrowski⁶ i B. Budner.⁷

M. Cieślak swój pogląd wypowiedział już kilka lat wcześniej.⁸ Otóż twierdził on, że w razie zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego pozbawionego wolności orzekanie na niekorzyść tego oskarżonego, jeśli nie sprowadzono go na rozprawę rewizyjną, nie powinno nastąpić, gdyż jest to sprzeczne z konstytucyjnym prawem do obrony. Ten stan rzeczy — pisze M. Cieślak — „(...) prowadzi do konieczności ścieśniającej wykładni przepisów art. 386 w zw. z art. 401 k.p.k., w myśl której w razie zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego pozbawionego wolności sąd ma do wyboru (...) bądź sprowadzić oskarżonego na rozprawę, bądź też, w wypadku uznania rewizji za uzasadnioną, uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Natomiast gdyby sąd rewizyjny nie sprowadziwszy oskarżonego skazał go lub podwyższył mu karę, to w myśl przyjętej tutaj koncepcji postąpiłby wprawdzie formalnie zgodnie z art. 401 i 386—387, ale niezgodnie

² Ta powinność sądu wynika z faktu, że postanowienie dotyczące tej kwestii nie mieści się w ramach art. 90 § 3 k.p.k.

³ Np. w okręgu szczecińskim.

⁴ M. Cieślak: *Procedura karna*, Warszawa 1971, s. 303—304.

⁵ A. Kaftal: *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 155.

⁶ K. Ostrowski: *Osobisty udział oskarżonego w rozprawie rewizyjnej*, „Pa-lestra” 1970, nr 9—10, s. 72—76.

⁷ B. Budner: *Udział stron w postępowaniu karnym odwoławczym*, NP 1981, nr 1, s. 86—90.

⁸ M. Cieślak: *Merytoryczne pogorszenie sytuacji oskarżonego w sądzie odwoławczym wskutek założonej na jego niekorzyść izji lub rewizji nadzwyczajnej*, PiP 1964, nr 8—9, s. 278—287.

z materialną treścią prawa do obrony, a więc z naruszeniem art. 63 ust. 2 Konstytucji i art. 9 k.p.k.”⁹

A. Kaftal w całej rozciągłości podzielił pogląd wypowiedziany przez M. Cieślaka i wysunął postulat, „(...) aby zawsze, gdy wchodzi w grę możliwość orzekania na niekorzyść oskarżonego pozbawionego wolności, jego udział w rozprawie rewizyjnej zarówno przed sądem wojewódzkim, jak i przed Sądem Najwyższym był bezwzględnie zapewniony”,¹⁰ a za tym jego postulatem opowiedział się Z. Doda.¹¹

K. Ostrowski wzbogacił poglądy wypowiedziane przez wymienionych autorów o nowy istotny element interpretacyjny. Mianowicie wyraził on zdanie, że na rozprawę rewizyjną należy doprowadzać oskarżonego pozbawionego wolności, jeżeli:

1) sąd uzupełnia przewód sądowy dowodem z zeznań świadków, z opinii biegłych, z dokumentu w sytuacji, kiedy zachodzi potrzeba oświadczenia się oskarżonego co do jego treści, a także wówczas, gdy sąd w pełnym składzie zapoznaje się z dowodem rzeczowym lub przeprowadza oględziny;

2) sąd rewizyjny stosuje art. 334 § 1 k.p.k., sanując w tym względzie uchybienia pierwszej instancji.

Zdaniem K. Ostrowskiego, sytuacja oskarżonego w toku postępowania dowodowego przed sądem rewizyjnym nie powinna być gorsza niż przed sądem pierwszej instancji. Oskarżony powinien mieć możliwość korzystania z tych wszystkich uprawnień, których celem jest zagwarantowanie mu prawa do osobistej obrony. Z tego względu na rozprawie rewizyjnej, na której przeprowadza się postępowanie dowodowe, należy umożliwić oskarżonemu nie tylko skorzystanie z uprawnień przysługujących mu na podstawie art. 332 § 3 k.p.k., a więc zadawania pytań osobom przestuchiwany oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu, ale ponadto skorzystanie z przysługującego oskarżonemu na podstawie art. 336 § 1 k.p.k. prawa obecności przy wszystkich czynnościach postępowania dowodowego. Przepisy te realizują prawo oskarżonego do osobistej obrony i wobec tego należy przyjąć, że na podstawie art. 407 k.p.k. powinny być interpretowane przy uwzględnieniu naczelnych zasad procesowych objętych przepisami wstępnymi obowiązującego k.p.k., a w szczególności zasady prawa oskarżonego do obrony wyrażonej w art. 9 k.p.k.¹²

⁹ M. Cieślak: *Polska procedura karna*, s. 303–304.

¹⁰ A. Kaftal: *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym*, s. 155.

¹¹ Z. Doda, A. Kaftal: *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Roz. modelowe)*, Warszawa 1972; *PiP* 1973, z. 4, s. 139–144.

¹² K. Ostrowski: *Osobisty udział oskarżonego...*, „*Paestra*” 1970, nr 9–10, s. 74.

B. Budner, akceptując poglądy tych trzech autorów, zaproponowała, aby przy wykładni art. 401 k.p.k. mieć na względzie przede wszystkim sytuację, w jakiej może się znaleźć oskarżony po rozpoznaniu środka odwoławczego. „Nie do pogodzenia z prawem oskarżonego do obrony jest sytuacja, kiedy sąd rewizyjny orzeka na niekorzyść oskarżonego bez wysłuchania go i bez dania mu możliwości złożenia przed tym sądem jakichkolwiek wyjaśnień”.¹³

Wniesienie rewizji na korzyść oskarżonego — jak uzasadnia B. Budner — chroni go przed zmianą na gorsze, natomiast zaskarżenie wyroku na niekorzyść oskarżonego naraża go na niebezpieczeństwo pogorszenia jego sytuacji, a zatem zasada prawa do obrony wymaga, aby w każdym takim wypadku oskarżony miał zapewnioną możliwość osobistej obrony przed niekorzystnym dlań rozstrzygnięciem, które przecież może być ostatnim słowem w sprawie. Dlatego też uzasadniony jest — jak się wydaje — postulat, aby sąd rewizyjny zmieniał orzeczenie na niekorzyść oskarżonego jedynie wówczas, gdy oskarżony będzie miał możliwość uczestniczenia w rozprawie. Oskarżony powinien też być sprowadzany na rozprawę w razie podjęcia przez sąd decyzji o przeprowadzeniu dowodów, z wyłączeniem jednak dowodu z dokumentu zawnioskowanego przez obrońcę, a dotyczącego danych osobopoznawczych oskarżonego pozbawionego wolności.

Konieczność przeprowadzania na rozprawie odwoławczej innych dowodów uzasadnia sprowadzanie takiego oskarżonego niezależnie od kierunku rewizji. Wymaga tego prawo do obrony, którego nie można ograniczać z powodu trudności technicznych bądź wypadków związanych z transportem oskarżonego. Stawiałoby to bowiem w diametralnie różnej sytuacji oskarżonego odpowiadającego z wolnej stopy i oskarżonego pozbawionego wolności.

Za sprowadzaniem na rozprawę rewizyjną oskarżonego pozbawionego wolności wypowiedzieli się też sędziowie Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, uczestniczący w dyskusji na temat stosowania prawa przez praktyków, zorganizowanej w 1983 r. przez Redakcję „Gazety Prawniczej”.¹⁴

Jako sędzia orzekający od wielu już lat w sądzie rewizyjnym podzielam poglądy wszystkich tych autorów oraz wypowiedzi sędziów z Poznania i ze swej strony dodatkowo zauważam, że art. 401 k.p.k. jest sprzeczny z art. 14 ust. 3 lit. d Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r., ratyfikowanego przez Radę Państwa PRL bez zastrzeżeń dnia 3 marca 1977 r.¹⁵

Mianowicie ten przepis Paktu stanowi: „Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej rów-

¹³ B. Budner: *Udział stron...*, NP 1981, nr 1, s. 87.

¹⁴ „Doświadczenia Szkoły Poznańskiej”, *Gazeta Prawnicza* 1983, nr 20.

¹⁵ Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, załącznik.

ności, co najmniej do następujących gwarancji: „(...) d) obecności na rozprawie, bronięcia się osobiście lub przez obrońcę przez siebie wybranego (...)”.

2. Przed Sądem Najwyższym

Artykuł 401 k.p.k. dotyczy także Sądu Najwyższego, przeto i ten Sąd, choć rozpoznaje merytorycznie sprawy o najcięższe przestępstwa, nie ma obowiązku sprowadzania na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności.

W świetle takiej regulacji prawnej i przed Sądem Najwyższym oskarżony pozbawiony wolności niezmiernie rzadko może bronić się osobiście, tym bardziej że Sąd Najwyższy nawet w wypadku uzupełnienia przewodu sądowego w sposób określony artykułem 402 § 3 k.p.k., wyjątkowo kiedy zarządza sprowadzanie go na rozprawę.

Tak więc przed Sądem Najwyższym też nie jest w pełni realizowane prawo do obrony zagwarantowane wszystkim oskarżonym w art. 63 ust. 2 Konstytucji PRL z 1952 r. mającym brzmienie: „Oskarżonemu poręcza się prawo do obrony. Oskarżony może mieć obrońcę z wyboru lub z urzędu”, oraz w art. 9 k.p.k. stanowiącym: „Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony i prawo do korzystania z pomocy obrońcy”.

Miałem nadzieję, że ten błąd ustawodawcy urzeczywistniony w art. 401 k.p.k. naprawi Sąd Najwyższy albo w drodze uchwalenia wytycznych, albo w drodze przyjęcia praktyki sprowadzania na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności przynajmniej w razie:

- a) wniesienia rewizji na niekorzyść takiego oskarżonego w przedmiocie kar zasadniczych;
- b) uzupełnianie przewodu sądowego w sposób określony artykułem 402 § 2 i 3 k.p.k.;
- c) wniesienia rewizji przez obrońcę od wyroku skazującego oskarżonego na karę śmierci lub na karę 25 lat pozbawienia wolności albo na karę długoletniego pozbawienia wolności.

Wytyczne zmusiłyby sądy wojewódzkie oraz sędziów Sądu Najwyższego do częstego sprowadzania na rozprawę odwoławczą oskarżonych pozbawionych wolności i — jak można zakładać — taka praktyka Sądu Najwyższego ukształtowałaby podobną praktykę w sądach wojewódzkich. Tymczasem Sąd Najwyższy tak nie postąpił nawet po 18 czerwca 1977 r., kiedy to w stosunku do Polski wszedł w życie Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych.¹⁶

¹⁶ Oświadczenie Rządu PRL z dnia 23 kwietnia 1977 r. — Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 168, załącznik.

3. Postulaty *de lege lata* i *de lege ferenda*

Na tle przedstawionych rozważań oraz poczynionych stwierdzeń formułuję postulaty *de lege lata* i postulat *de lege ferenda*.

W ramach pierwszych, opowiadam się za przyjęciem *ex tunc* praktyki jak najczęstszego sprowadzania na rozprawę odwoławczą oskarżonego pozbawionego wolności, co jest możliwe przez następującą interpretację art. 401 k.p.k.:

1) sąd wojewódzki może zawsze zarządzić sprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności, a powinien to uczynić w razie:

- wniesienia na niekorzyść oskarżonego rewizji w przedmiocie kar zasadniczych,
- uzupełniania przewodu sądowego dowodem z zeznań świadków, dowodem z dodatkowych wyjaśnień oskarżonego lub współoskarżonego, dowodem z opinii biegłych i dowodem z dokumentu w sytuacji, kiedy zachodzi potrzeba oświadczenia się oskarżonego co do jego treści, oraz wtedy, gdy sąd w pełnym składzie zapoznaje się z dowodem rzeczowym lub przeprowadza oględziny,
- wniesienia rewizji przez obrońcę od wyroku skazującego oskarżonego na karę długoletniego pozbawienia wolności;

2) Sąd Najwyższy zawsze może zarządzić sprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności, a powinien to uczynić w razie:

- wniesienia na niekorzyść takiego oskarżonego rewizji w przedmiocie kar zasadniczych,
- wniesienia rewizji przez obrońcę od wyroku skazującego oskarżonego na karę śmierci lub na karę 25 lat pozbawienia wolności albo na karę długoletniego pozbawienia wolności,
- uzupełniania przewodu sądowego dowodem z opinii, dowodem z dokumentu w sytuacji, kiedy zachodzi potrzeba oświadczenia się oskarżonego co do jego treści, oraz w razie przeprowadzania dowodów według art. 342 i 343 k.p.k.

W ramach postulatu *de lege ferenda* opowiadam się za jak najszybszą nowelizacją procedury karnej w duchu gwarantującym oskarżonemu pozbawionemu wolności pełne prawo do obrony w postępowaniu rewizyjnym przez nadanie art. 401 k.p.k. brzmienia:

§ 1. Sąd rewizyjny zarządza sprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności, gdy:

- 1) wniesiono rewizję na niekorzyść takiego oskarżonego,
- 2) oskarżony w pierwszej instancji został skazany na karę pozbawienia wolności przekraczającą trzy lata,
- 3) sąd odwoławczy przeprowadza dowód bezpośredni na rozprawie, chyba że chodzi o dowód z dokumentu, a nie zachodzi potrzeba oświadczenia się oskarżonego co do jego treści.

§ 2. Sąd Najwyższy ponadto zarządza sprowadzenie na rozprawę oskarżonego skazanego na karę śmierci lub na karę 25 lat pozbawienia wolności.

§ 3. Sąd rewizyjny zarządza też sprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności na jego wniosek, na wniosek obrońcy, oskarżyciela, a także z urzędu.

§ 4. W warunkach określonych w § 1 pkt 1 i 2 oskarżony ma prawo odmówić udziału w rozprawie rewizyjnej, o czym należy go pouczyć.

Moim zdaniem, taka nowela do kodeksu postępowania karnego jest konieczna w tym samym stopniu co nowela do art. 386 § 2 i 381 § 1 k.p.k.¹⁷ W przeciwnym razie w opinii krajowej i międzynarodowej Polska nadal będzie uchodziła za państwo, w którym Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych nie jest przestrzegany, a obowiązująca w nim procedura karna jest wewnętrznie sprzeczna (chodzi o stosunek art. 401 k.p.k. do art. 9 k.p.k.) i w tak doniosłej kwestii jak prawo oskarżonego do obrony nie daje się też pogodzić z art. 63 ust. 2 Konstytucji PRL.

Ponadto twierdzą, że taka nowelizacja art. 401 k.p.k. byłaby wyjściem naprzeciw mającej w Polsce nastąpić w przyszłości reformie prawa karnego procesowego, skoro w ogłoszonych niedawno „Założeniach reformy ustawodawstwa karnego” między innymi czytamy, że:

- ta reforma powinna zmierzać do „(...) pogłębienia i wzmocnienia gwarancji uczestnikom postępowania z uwzględnieniem międzynarodowych zobowiązań Polski”;¹⁸
- „Rozszerzenia wymagają uprawnienia stron i ich przedstawicieli do uczestniczenia w rozprawach i posiedzeniach przed sądem odwoławczym”.¹⁹

Na zakończenie wyrażam też zdanie, że z nowelizacją art. 401 k.p.k. dłużej zwlekać nie należy i z tego jeszcze powodu, iż w innych państwach oskarżonym pozbawionym wolności już dawno zagwarantowano udział w rozprawie odwoławczej. Tak np. jest w Szwecji,²⁰ we Francji²¹ i na Kubie.²²

¹⁷ Te przepisy z kolei są sprzeczne z art. 14 ust. 5 Paktu mającym brzmienie: „Każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą”.

¹⁸ Założenia..., s. 6.

¹⁹ Tamże, s. 34.

²⁰ Przepis § 2 rozdz. 21 oraz § 15 rozdz. 55 kodeksu postępowania sądowego z 1942 r.

²¹ Art. 409 i 410 code de procédure pénal z 1958 r.

²² Art. 289, 343, 346 pkt 6 oraz art. 65 i 371 Ley No 5 de procedimiento penal z 1977 r.